

Program SAFE wywołał dyskusję wśród elity politycznej. Czy krytyka lub obrona programu jest zasadna? Na to pytanie odpowiada prof. Tomasz Grzegorz Grosse na kanale Super Ring.

Generalnie nie ma czegoś takiego jak darmowe lunche w Unii Europejskiej. W związku z tym rzecz jasna są pewne koszty o charakterze politycznym, które narzuca Unia Europejska, czy Komisja Europejska, pośrednicząc w zaciągnięciu pożyczki. To właśnie o to toczy się dyskusja między politykami. W każdej chwili pieniądze mogą być zawieszone przez komisję, jeżeli coś jej się nie spodoba z praworządnością. Czy dajmy na to z innymi uwarunkowaniami.

Część tych pieniędzy może pobudzić polski przemysł i również rodzime technologie. Problem polega na tym, że tak duża pula pieniędzy jest wydawana na „chybika”, dlatego że w ciągu miesiąca czy półtorej trzeba było rozpiścić całą pożyczkę, czyli 200 mld zł.

SAFE ma pewne ograniczenia. Nie można na przykład kontynuować programów, które przecież wcześniej były realizowane przez wojsko z Amerykanami, czy Brytyjczykami, czy z Izraelczykami, bo po prostu są wyłączone z tego programu. Przez lata tworzyliśmy broń przeciwlotniczą, przeciwdronową, antyrakietową i inne programy we współpracy z Amerykanami i Brytyjczykami. Nagle z tych pieniędzy nie można kontynuować tych programów.

Zapraszamy do zapoznania się z całym wywiadem:

<https://www.youtube.com/watch?v=AxvWzRc2Flg&t=250s>